

Sygn. akt VIII Ca 81/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jadwiga Siedlaczek (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. Ł.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy

z dnia 21 listopada 2013 r.

sygn. akt I C 169/13

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a) **w punkcie 1 (pierwszym) i 3 (trzecim) sentencji tylko o tyle, że w miejsce kwoty 12.000 zł zasądzonej w punkcie 1 (pierwszym) zasądza kwotę 32.000 zł (trzydzieści dwa tysiące złotych),**

b) **w punkcie 4 (czwartym) sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda G. Ł. kwotę 1.450 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu,**

c) **w punkcie 5 (piątym) sentencji tylko o tyle, że po słowach „ tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków” dodaje: oraz kwotę 1.600 zł (jeden tysiąc sześćset złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty,**

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda G. Ł. kwotę 514 zł (pięćset czternaście złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt: VIII Ca 81/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Brodnicy, wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt I C 169/13:

1) zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda G. Ł. kwotę 12 000,00 zł (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2012 roku,

2/ ustalił, że pozwany będzie ponosił w stosunku do powoda odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku z dnia 26 sierpnia 2011 roku,

3/ oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

4/ zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu,

5/ nakazał ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Brodnicy kwotę 630,63 zł (sześćset trzydzieści złotych 63/100) tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił, że: powód w dniu 26 sierpnia 2011 r. w O. w wypadku komunikacyjnym odniósł obrażenia ciała. Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki tego zdarzenia względem powoda wypłacając mu zadośćuczynienie w wysokości 18.000 zł oraz kwotę 741,72 zł tytułem zwrotów kosztów leczenia. Pozwany przyjął 70% przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Przedmiotem sporu na datę orzekania był zakres odniesionych przez powoda obrażeń oraz konsekwencji jakie te obrażenia ciała wywoływały dla zdrowia powoda w zakresie trwałości uszczerbku na zdrowiu. Biegły sądowy z dziedziny ortopedii i traumatologii po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy oraz sprawy karnej oraz przebadaniu powoda ustalił iż powód doznał :

- złamania wieloodłamowego, otwartego kości podudzia lewego operowanego wielokrotnie, wygojonego ze skróceniem około 2 cm z dobrą wydolnością chodu;
- złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego wieloodłamowego, operowanego i wygojonego z dobrą ruchomością stawu skokowego bez zespołu bólowego;
- zmiążdżenia stopy prawej ze złamaniem kości sześciennej i piętowej wygojonej z zespołem bólowym stępu;
- rany tłuczonej piety prawej wygojonej z bolesnym bliznowcem na podeszwie z niepełną wydolnością chodu.

W ocenie biegłego powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu według tabel ZUS w wysokości 35%. Powód stale odczuwał skutki wypadku ponieważ miał skrócone lewe podudzie o około 2 cm, w konsekwencji czego przeciążał prawą kończynę dolną, co pogłębiało jego dolegliwości z tytułu wielomiejscowych uszkodzeń prawej stopy i prawego stawu skokowego. Powód w sposób nieprawidłowy obciążał prawą kończynę dolną stając jedynie na prawym przodostopiu, co nasilało bóle stopy i stawu skokowego po prawej stronie. Powód nie mógł biegać, stale utykał, miał trudności z płynnym chodzeniem po schodach, był niezdolny do wykonywania prac w pozycji stojącej, nie mógł dźwigać ciężarów powyżej 3 kg. Powód mógł być zatrudniony jedynie na stanowisku pracy chronionej nie wymagającym chodzenia i stania. Zdaniem biegłego możliwe było ewentualne poprawienie funkcji chodu poprzez wykonanie obuwia ortopedycznego wyrównującego skrócenie lewej kończyny dolnej wraz z dostosowaniem prawego buta do deformacji stopy, niezależnie od tego w grę wchodził też zabieg plastyczny blizny podeszwy w okolicy kości piętowej po prawej stronie, natomiast narastające bóle mogły być leczone fizykoterapią, ewentualnie w przyszłości usztywnieniem stawu

skokowego dolnego po prawej stronie. Bezpośrednio po urazie powód odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe (9 punktów w 10 punktowej skali). Dolegliwości te stopniowo ustępowały w czasie hospitalizacji, jednak nasiliły się po zabiegach operacyjnych oraz w momencie rozpoczęcia chodzenia przez powoda. Dodatkowe dolegliwości były wywołane dwukrotnymi seriami infekcji w brzuch. Przez okres około 2 miesięcy powód był zmuszony do poruszania się na wózku inwalidzkim. Na chwilę badania biegły ocenił nasilenie dolegliwości bólowych ze strony obu kończyn na 3-4 punkty w 10 punktowej skali. Powód wymagał opieki osób trzecich od dnia wypisania ze szpitala w O. tj. od 23.09.2011r do dnia przyjęcia na oddział ortopedyczny w B. tj. 29.11.2011 r. w wymiarze 6 godz. dziennie. Powód wówczas nie chodził samodzielnie poruszał się na wózku inwalidzkim i wymagał opieki w zakresie przygotowywania posiłków, pomocy przy toalecie i myciu sprzątanii i robieniu zakupów. G. Ł. rozpoczął chodzenie przy pomocy 2 kul w czasie hospitalizacji w szpitalu w B., po wypisaniu ze szpitala w B. (3.04.2012 r.) wymagał opieki osób trzecich w wymiarze 3 godz. dziennie. W ocenie biegłego powód przyczynił się do powstania wszystkich zaistniałych w wyniku urazu obrażeń ciała. Powód wyjaśnił, że do zdarzenia doszło w czasie wykonywania przez niego pracy. Zauważył, że z ronda wyjeżdżał samochód, myślał, że ten samochód go ominie, a on wjechał w powoda. Był to samochód L. i kierował nim K. P.. Powód próbował uciekać na skrzynię, ale nie zdążył i poczuł ból. Powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Potwierdził że pozwany wypłacił mu 18 000 zł zadośćuczynienia jednakże 3 000 zł z tej kwoty musiał wypłacić firmie zajmującej się dochodzeniem tego odszkodowania. Oprócz tego otrzymał z ubezpieczenia społecznego około 16 000 zł. W chwili obecnej powód przebywa na rencie inwalidzkiej II grupy wysokość tej renty to około 620 zł miesięcznie. Powód przyznał, że w chwili zdarzenia czuł się trzeźwy chociaż wcześniej wypił z kolegami 2 piwa, wcześniej jeszcze wypił setkę wódki. Przyznał, że zawartość alkoholu w jego organizmie wynosiła 1,2 promila alkoholu. Powód zarabiał od (...)do(...)zł, ale były to jego nieoficjalne zarobki gdyż w umowie miał zapisaną najniższą krajową. Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim wyrokiem z dnia 25.06.2012 r. w sprawie II K 1495/11 skazał K. P. za to że w nocy z 26 na 27 sierpnia 2011 r. w O. kierując samochodem półciężarowym marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że niedostatecznie obserwując odcinek drogi przed kierowanym przez siebie pojazdem i nieprawidłowo oceniając odległość dzielącą go od poruszającego się przed nim na tym samym pasie ruchu samochodu półciężarowego marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyposażonego w aktywną, pulsacyjną sygnalizację ostrzegawczą, holującego w nieprawidłowy sposób malowarkę kołową i przewożącego na jego części ładownej w charakterze pasażera jej operatora G. Ł., zbyt późno przystąpił do manewru hamowania przez co spowodował nieumyślnie wypadek polegający na najechaniu na tył tego urządzenia trzymanego przez siedzącego na tylnej krawędzi podłogi pojazdu jej operatora, czym doprowadził do zgniecenia przez malowarkę jego obu nóg, nieumyślnie powodując w ten sposób obrażenia ciała w postaci złamania obu kości podudzia lewego, otwartego złamania kości sześciennej prawej, złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego, rany tłuczonej okolicy piętowej prawej, zmiążdżenia skóry stopy, które skutkowały długotrwałą chorobą w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 kk i za to został skazany tym wyrokiem na karę bliżej w nim określoną. Z uzasadnienia powołanego wyżej wyroku wynikało, iż Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim nie dał wiary zeznaniom powoda w części dotyczącej jego zaprzeczeń, jakoby w chwili uderzenia siedział na krawędzi skrzyni ładunkowej z nogami opuszczonymi na zewnątrz trzymając rękoma za kierownicę maszyny do malowania pasów na jezdni, tylko ciągnął ją za wolno poruszającym się samochodem. Zeznania te, sąd karny, ocenił za niewiarygodne gdyż przeczyły im zeznania innych świadków, którzy byli świadkami bezpośrednimi zdarzenia jak też opinia biegłego K. S..

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że nie budziło wątpliwości samo zdarzenie w dniu 27.08.2011 r. w O. z udziałem powoda oraz następstwa tego zdarzenia dla jego zdrowia. Jedyne wątpliwości jakie w niniejszej sprawie pojawiły się to zakres przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody. Spór między stronami nie dotyczył stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia, a przyczynienia się powoda do powstania szkody, a co za tym idzie wysokości należnych świadczeń. W istocie rzeczy chodziło o udzielenie odpowiedzi na pytanie czy gdyby powód w czasie zdarzenia był trzeźwy oraz nie siedział na skrzyni ładunkowej samochodu marki K., trzymając jednocześnie maszynę do malowania pasów, to wówczas odniósłby obrażeń ciała, czy też nie? Sąd uznał, że na znaczne przyczynienie się pozwanego do powstania szkody w postaci odniesionych przez niego obrażeń ciała wskazywał fakt nietrzeźwości powoda w dacie zdarzenia, co z kolei wpływało na brak możliwości realnego reagowania na zachodzące na drodze zjawiska, a w efekcie z pewnością przesądziło o tym, że powód nieprawidłowo przemieszczał się na skrzyni ładunkowej samochodu trzymając jednocześnie maszynę do malowania pasów na jezdni. Otwarte

drzwi samochodu marki K., którym przemieszczał się powód oraz ciągnięta za nim nieoświetlona maszyna, zasłoniły oświetlenie pozycyjne samochodu, którym przemieszczał się powód, a tym samym uniemożliwiło to precyzyjną lokalizację pojazdu oraz precyzyjną ocenę sytuacji na jezdni przez sprawcę zdarzenia K. P.. Sąd przyjął, że podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie powinny być z jednej strony zakres doznanych przez powoda obrażeń, stopień ustalonego trwałego uszczerbku na jego zdrowiu i jego wpływ na sytuację życiową i zawodową powoda, z drugiej zaś ustalony stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zdaniem sądu kwota zadośćuczynienia ustalonego przez pozwanego na 60 000 zł w porównaniu z zakresem odniesionych przez powoda obrażeń ciała oraz jego faktycznym inwalidztwem nie była kwotą adekwatną. W ocenie sądu zadośćuczynienie winno wynosić 100 000 złotych. Uwzględniając przyczynienie się powoda do powstania szkody w 70%, to pozwany winien wypłacić powodowi kwotę 30 000 złotych. Skoro wypłacił jedynie kwotę 18 000 złotych to winien wypłacić dalszą kwotę 12 000 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik powoda zaskarżając wyrok w części co do punktów 1, 3 i 4 wyroku. Orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 362 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dowolną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez uznanie, że okoliczności w jakich doszło do wypadku uzasadniają przyjęcie 70% przyczynienia się powoda do wypadku.

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie dalszej kwoty 28 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18.05.2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie o zmianę przyczynienia powoda do powstałego wypadku w dniu 26.08.2011 r. określonego przez sąd w przedmiotowej sprawie na 70% na poziom 25% - 40%.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że wypadek przekreślił wszelkie plany życiowe powoda, sprawiając, że stał się inwalidą. Zgodził się z wyceną sądu krzywdy G. Ł., która przekładała się na kwotę zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł. Wyraził jednak wątpliwości co do ustalonego przez sąd procentu przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Biegły w swojej opinii wskazał, że niemożliwe było określenie stopnia spowolnienia reakcji przez powoda w chwili wypadku w związku ze spożyciem alkoholu. Przebieg wydarzeń był dynamiczny, a wpływ alkoholu nie przyczynił się bezpośrednio do powstałych obrażeń. Mając to na uwadze skarżący uznał ocenę przyczynienia powoda za zbyt wygórowaną i uznał, że powinno ono oscylować w zakresie 25% - 40%.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że w pełni podziela ustalenia faktyczne i prawne sądu odnoszące się do zaskarżonej części wyroku. Sąd poczynił odpowiednie ustalenia oparte na prawidłowej ocenie materiału dowodowego. Powód naruszył reguły ostrożności siedząc ze spuszczonej nogami na skraju otwartej skrzyni ładunkowej samochodu, był pod wpływem alkoholu. Stan nietrzeźwości miał wpływ na spowolnienie reakcji powoda i brak krytycznej oceny zajmowanej pozycji na tylnym skraju otwartej skrzyni ładunkowej. Powód przyczynił się do powstania wszystkich obrażeń ciała w wyniku zajmowania miejsca nieprzeznaczonego dla pasażerów. Trafne było więc oszacowanie przyczynienia się powoda na 70%.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je jako własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powielania.

Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia o jakiej mowa w art. 445 § 1 kc będzie kwota 100 000 zł. Obie strony nie poddawały w wątpliwość takiej oceny sądu. Apelujący wskazywał jedynie na konieczność zmniejszenia procentowego stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody i umiejscowienie go w zakresie 25% - 40%. Z kolei pozwany uznał ocenę stopnia przyczynienia się na 70% jak adekwatną. Jako istotne dla oceny

stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody należy wskazać fakt, że znajdował się on pod wpływem alkoholu oraz to, że siedział na krawędzi skrzyni ładunkowej samochodu.

Obie strony powoływały się w swojej argumentacji na opinię biegłego M. S., wyciągając z niej wnioski służące poparciu swojego stanowiska. Otóż biegły uznał, że znajdowanie się G. Ł. pod wpływem alkoholu nie przyczyniło się bezpośrednio do powstania u niego obrażeń. Stwierdził jednakże, że mogło to mieć wpływ na brak krytycznej oceny własnej pozycji na skrzyni ładunkowej samochodu. Nie było jednocześnie możliwe w ocenie biegłego wyliczenie stopnia spowolnienia reakcji powoda w chwili wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego fakt bycia pod wpływem alkoholu przez powoda nie miał aż tak dużego znaczenia, jakie nadał mu sąd I instancji. Nie przyczynił się bezpośrednio do powstałej szkody, co nie było kwestionowane przez strony wobec jednoznacznego stwierdzenia biegłego. Należy więc rozważyć element spowolnienia reakcji G. Ł. oraz ewentualny wpływ alkoholu na jego ocenę co do siedzenia na krańcu skrzyni ładunkowej. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię niemożliwe było stwierdzenie czy i w jakim stopniu, fakt spożycia alkoholu przez G. Ł. miał wpływ na spowolnienie jego reakcji. Opinia biegłego nie była w tym zakresie kategorię, a brak było innych dowodów mających udowodnić tę kwestię. Strona pozwana winna w tym zakresie przejawiać inicjatywę dowodową, skoro dążyła do wykazania przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody, czego jednak nie uczyniła. Stąd też nieudowodnione zostało, by reakcje powoda zostały spowolnione przez stan nietrzeźwości, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Nie można było więc uznać, że miało to istotny wpływ na zaistnienie szkody. Poza tym powód mógł przypuszczać, że kierowca będzie widział oznakowany samochód, na krawędzi którego siedział G. Ł.. Uderzenie było niespodziewane, a czasu na reakcję niewiele. Nie zostało więc wykazane, że spożycie alkoholu przez powoda miało wpływ na opóźnienie jego reakcji, a jeżeli tak, to czy miało to przełożenie na spowodowane obrażenia. Jeżeli chodzi o drugą kwestię, czyli wpływ stanu nietrzeźwości na podjęcie decyzji o ciągnięciu malowarki przez powoda, w czasie gdy ten siedział na krańcu skrzyni ładunkowej samochodu, należy zauważyć, że taki sposób transportu był przyjętą praktyką w firmie. Potwierdzają to zeznania A. K. (k. 153, 164v akt II K 1495/11 SR w Ostrowcu Św.) i M. B. (k. 95v, 163v akt II K 1495/11 SR w Ostrowcu Św.) złożone w postępowaniu karnym. Fakt spożycia alkoholu miał więc niewielki, lub żaden wpływ na podjęcie decyzji odnośnie do takiej formy przetransportowania malowarki. Najprawdopodobniej, gdyby powód był trzeźwy, przyjąłby tożsamą formę przemieszczenia sprzętu. Podsumowując, znajdowanie się pod wpływem alkoholu nie miało aż tak istotnego znaczenia w procesie zaistnienia szkody niż to zostało przyjęte przez sąd I instancji. Przede wszystkim nie został wykazany adekwatny związek przyczynowy między spożyciem alkoholu, a przyczynieniem się do zaistnienia szkody.

Nie było wątpliwości co do pozycji powoda bezpośrednio przed wypadkiem. Próbował on wykazać w postępowaniu karnym, że ciągnął malowarkę idąc przed nią, a nie siedząc na ciężarówce. Opinia biegłego i zeznania świadków skutecznie zdyskredytowały tę wersję zdarzeń. Ciągnięcie malowarki w trakcie siedzenia na skrzyni ładunkowej samochodu było niewątpliwie naruszeniem reguł ostrożności przez powoda i w przeważającej mierze decydowało o określeniu stopnia jego przyczynienia się w powstaniu szkody. Nie usprawiedliwia tego zachowania fakt istnienia zwyczaju, takiego a nie innego sposobu transportowania malowarki, wykształconego przez współpracowników powoda. Powód posiadał odpowiednie przeszkolenie winien więc wiedzieć, że jego działania były nieodpowiednie, miał świadomość prawidłowego sposobu transportu. To zachowanie powoda determinowało w największym stopniu ocenę stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody, a nie fakt znajdowania się pod wpływem alkoholu.

Podsumowując sąd II instancji uznał, że Sąd Rejonowy przyjął nadmierny stopień przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody w wymiarze 70%. Powyżej wykazane zostało, że fakt spożycia alkoholu przez powoda nie miał aż tak istotnego znaczenia z punktu widzenia zaistnienia szkody i złamania reguł ostrożności w postaci nieprawidłowego sposobu transportu malowarki. Oprócz powoda do spowodowania wypadku przyczynił się przede wszystkim kierowca samochodu L., nie obserwując należycie przedpoła jazdy, dokonując nieprawidłowej oceny odległości i w wyniku tego podejmując spóźniony manewr hamowania. Zarówno w przypadku powoda jak i sprawcy wypadku wina wystąpiła w postaci nieumyślności. Obaj mężczyźni naruszyli reguły ostrożności, w wyniku czego doszło do wypadku. Wszystkie powyższe rozważania wskazują na konieczność weryfikacji poglądu sądu I instancji o stopniu przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody i uznanie, że wynosiło ono nie 70%, a rozłożyło się równomiernie pomiędzy kierowcą samochodu L. a powodem. Wina obciążała w równym stopniu sprawcę szkody, jak i poszkodowanego. Obaj

zaniedbali pewnym obowiązkom, co bez ich woli i świadomości doprowadziło do powstania szkody. Stąd też należało odpowiednio zmienić punkty 1 i 3 zaskarżonego wyroku i zasądzić w miejsce 12 000 zł, kwotę 32 000 zł. Strony nie kwestionowały, że kwota 100 000 zł jest odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc, co za tym idzie przy przyjęciu 50% przyczynienia się powoda, winien on otrzymać kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia. G. Ł. od pozwanego otrzymał 18 000 zł przed wytoczeniem powództwa, stąd też aby uzyskać kwotę 50 000 zł należało na jego rzecz zasądzić kwotę 32 000 zł, co też uczyniono. O powyższym sąd orzekł na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 362 kc. oddalając apelację w pozostałej części jako bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c.

Zmiana zasądzonej kwoty spowodowała konieczność zrewidowania rozstrzygnięcia sądu I instancji w przedmiocie kosztów. Należało zmienić wyrok Sądu Rejonowego w jego punkcie 4 i zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 450 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu na podstawie art. 100 kpc. Powód przegrał sprawę w 20%. Suma kosztów stron w sprawie wyniosła 4834 zł – po 2417 zł po obu stronach, na które składały się: opłata od pełnomocnictwa - 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego - 2400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. 2005 Nr 163, poz. 1348 ze zm. [zwane dalej rozporządzeniem dot. kosztów adwokackich] oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz. U z 2002 r., Nr. 163 poz. 1349 ze zm. [zwane dalej rozporządzeniem dot. kosztów radcowskich]). Powód powinien więc ponieść koszty w kwocie 967 zł (20 % * 2417 zł), gdy w rzeczywistości poniósł wyższe – 2417 zł. Stąd też równica między tymi kwotami – 1450 zł -winna być powodowi zwrócona od pozwanego.

Zmianie podlegał również punkt 5 wyroku. Powód zwolniony był od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Należało więc w związku ze stosunkowym rozdzieleniem kosztów nieuiszczonej przez niego opłaty, rozstrzygnąć o obowiązku poniesienia jej części przez pozwanego. Opłata w sprawie wynosiłaby 2 000 zł (art. 13 ust 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm. – dalej uksc). Jako że pozwany przegrał w 80% powinien uiścić kwotę 1 600 zł na rzecz Skarbu Państwa (2 000 zł * 80%) zgodnie z art. 113 ust 1 uksc.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 28 000 zł. Powód i pozwany ponieśli identyczne koszty, na które składały się należności z tytułu zastępstwa procesowego przez pełnomocników profesjonalnych. Wynosiły one po 1 200 zł (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozp. dot. kosztów adwokackich; § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozp. dot. kosztów radcowskich). Żądanego przez powoda dalszego zasądzenia na jego rzecz kwoty 28 000 zł, czyli w sumie z 12 000 zł zasądzonymi w I instancji - 40 000 zł, zasadne było to do kwoty 20 000 zł. Powód przegrał więc sprawę co do 2/7 i winien partycypować w ogólnych kosztach procesu do kwoty 686 zł (2/7 * 2400). Jako że poniósł rzeczywiste koszty w kwocie 1200 zł pozwany winien mu zwrócić różnicę w wysokości 514 zł (1200 zł – 686 zł).